

Wyrok z dnia 24 lutego 1999 r.

I PKN 582/98

Przepis art. 52 § 1 ustawy z dnia 16 września 1982 r. Prawo spółdzielcze (jednolity tekst: Dz.U. z 1995 r. Nr 54, poz. 288 ze zm.) jest przepisem odrębnym w rozumieniu art. 68 § 1 KP, pozwalającym na nawiązanie stosunku pracy na podstawie powołania z członkami zarządu spółdzielni.

Przewodniczący: SSN Teresa Flemming-Kulesza (sprawozdawca), Sędziowie SN: Jerzy Kwaśniewski, Andrzej Wasilewski.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 19 lutego 1999 r. sprawy z powództwa Jolanty M. przeciwko Spółdzielni Mieszkaniowej „O.P.” w C. o przywrócenie do pracy, na skutek kasacji powódki od wyroku Sądu Wojewódzkiego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Bielsku-Białej z dnia 3 lipca 1998 r. [...]

o d d a l i ł kasację.

U z a s a d n i e n i e

Jolanta M. wniosła o uznanie za bezskuteczne rozwiązania z nią stosunku pracy na stanowisku Prezesa Spółdzielni Mieszkaniowej „O.P.” w C. Następnie wniosła o uznanie odwołania jej za bezskuteczne.

Pozwana Spółdzielnia Mieszkaniowa „O.P.” w Cieszynie wniosła o oddalenie powództwa.

Sąd Rejonowy-Sąd Pracy w Cieszynie wyrokiem z dnia 8 kwietnia 1998 r. oddalił powództwo. Sąd ten poczynił następujące ustalenia: Rada Nadzorcza Spółdzielni pismem z 20 lutego 1996 r. powołała powódkę na stanowisko prezesa zarządu stwierdzając, że powołanie jest równoznaczne z zatrudnieniem na stanowisku prezesa. Jako podstawę prawną powołano art. 52 § 1 Prawa spółdzielczego i art. 68 § 1 KP. Współpraca powódki z organami Spółdzielni nie układała się dobrze i rada nadzorcza na wniosek swego przewodniczącego oraz członków zarządu uchwałą z 17 lutego 1998 r. odwołała powódkę ze stanowiska prezesa zarządu i rozwiązała

stosunek pracy za miesięcznym wypowiedzeniem, ze skutkiem rozwiązującym na 31 marca 1998 r.

Powódka wnosząc pozew, zwróciła uwagę na naruszenie art. 72 § 1 KP, gdyż przebywała na zwolnieniu chorobowym w dniu, kiedy otrzymała uchwałę (tj. 23 lutego 1998 r.). Na skutek tego pozwana przyznała, że okres wypowiedzenia rozpoczął bieg 19 marca 1998 r. Sąd Rejonowy uznał, że stosunek pracy powódki nie przekształcił się z dniem 2 czerwca 1996 r. w stosunek pracy na podstawie umowy o pracę. Zgodnie z art. 8 ustawy z dnia 2 lutego 1996 r. o zmianie ustawy – Kodeks pracy oraz o zmianie niektórych ustaw (Dz.U. Nr 24 poz. 110), stosunki pracy z pracownikami zatrudnionymi na podstawie powołania na stanowiskach pracy nie wymienionych w przepisach, o których mowa w art. 68 § 1 KP przekształcają się z dniem wejścia w życie tej ustawy (2 czerwca 1996 r.) w stosunki pracy na podstawie umowy o pracę. Art. 68 § 1 KP odsyła, między innymi, do przepisów odrębnych (Sąd nazywa je „szczególnymi”), w których określa się przypadki nawiązania umowy o pracę na podstawie powołania. Takim przepisem odrębnym jest przepis art. 52 § 1 Prawa spółdzielczego („znajdujący swe odzwierciedlenie w § 80 ust. 3 statutu pozwanej”), zgodnie z którym istnieje możliwość kształtowania stosunku pracy z członkami zarządu na podstawie umowy o pracę bądź na podstawie powołania. Wobec tego w dacie podejmowania przez radę nadzorczą uchwały z 17 lutego 1998 r. powódka była zatrudniona na podstawie powołania i mogła – zgodnie z art. 70 § 2 KP - w każdym czasie zostać odwołana przez organ, który ją powołał. Zdaniem Sądu Rejonowego, gdy członek zarządu jest zatrudniony na tym stanowisku, tylko organ który go powołał ma prawo odwołując go rozwiązać stosunek pracy „stosownie do art. 46 § 1 pkt 8 Prawa spółdzielczego i art. 70 KP”.

Powódka wniosła apelację od tego wyroku. Sąd Wojewódzki-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Bielsku Białej wyrokiem z dnia 3 lipca 1998 r. oddalił tę apelację. W motywach tego wyroku Sąd Wojewódzki stwierdził, że oprócz cywilnoprawnego stosunku członkostwa w zarządzie spółdzielni, między członkiem zarządu a spółdzielnią może powstać stosunek pracy na określonym stanowisku na podstawie umowy o pracę lub powołania (art. 52 § 1 Prawa spółdzielczego). Zasadę odrębności stosunku pracy od stosunku członka zarządu podkreśla art. 52 § 2 Prawa spółdzielczego, z którego wynika, że odwołanie członka zarządu nie narusza jego uprawnień wynikających ze stosunku pracy. Natomiast w myśl art. 52 § 3 w razie odwoła-

nia członka zarządu („z uczestnictwa w tym organie”), prawo odwołania go ze stanowiska pracy, na którym został zatrudniony przysługuje zarządowi spółdzielni.

Sąd drugiej instancji uznał, że gdy w jednym czasie jest podejmowana decyzja w formie uchwały o odwołaniu członka zarządu z pełnionej funkcji, a zainteresowany członek zarządu nie zapoznał się z nią, to tylko i wyłącznie rada nadzorcza może odwołać go ze stanowiska pracy, gdyż jest on dalej uczestnikiem tego organu. „Odwołanie z członka zarządu staje się prawnie skuteczne z chwilą zawiadomienia go o tej czynności, o tym oświadczeniu woli”. Sąd Wojewódzki podzielił pogląd Sądu pierwszej instancji co do tego, że stosunek pracy powódki nie przekształcił się w stosunek pracy na podstawie umowy o pracę oraz podniósł, że z woli ustawodawcy ochrona powoływanych pracowników przed rozwiązaniem z nimi stosunków pracy została wyłączona, poza unormowaniem z art. 72 KP.

Powódka wniosła kasację od tego wyroku.

Zarzuciła w niej naruszenie prawa materialnego przez jego błędną wykładnię (bez powołania przepisów, do których ten zarzut się odnosi) i wniosła o uchylenie wyroków Sądów pierwszej i drugiej instancji oraz przekazanie sprawy właściwemu sądowi do ponownego rozstrzygnięcia. W uzasadnieniu kasacji podniesiono, że Sąd Wojewódzki błędnie stwierdził, iż odwołanie członka zarządu jest prawnie skuteczne z chwilą zawiadomienia go, gdyż w prawie spółdzielczym nie ma odesłania do przepisów Kodeksu cywilnego „dlatego nie można się tu posłużyć manewrem z art. 61 KC”. Podniesiony też został zarzut błędnej wykładni art. 52 § 3 w związku z art. 46 § 1 pkt 8 Prawa spółdzielczego bez jego uzasadnienia, a także w odniesieniu do art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 2 lutego 1996 r. o zmianie ustawy – Kodeks pracy stwierdzono, że „oba sądy dokonały powierzchownej czysto literalnej wykładni nie wnikając w istotę pojęcia *lex specialis*”. Jednocześnie stwierdza się w kasacji, że kwestia właściwej interpretacji art. 8 ust. 1 jest drugorzędna.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja jest szczególnego rodzaju środkiem zaskarżenia. Służy on do zakwestionowania wykładni i stosowania prawa przez Sąd drugiej instancji, nie zaś do przedstawiania przez stronę w kolejnej instancji jej stanowiska w sprawie. Do istotnych wymagań, jakim powinna czynić zadość kasacja należy przytoczenie podstaw kasacyjnych i ich uzasadnienia. Kasacja nie spełniająca tego wymagania nie

może być merytorycznie rozpoznana. Sąd Najwyższy rozpoznaje kasację w jej granicach, które wyznaczają podniesione w niej zarzuty naruszenia konkretnych przepisów prawa, biorąc z urzędu pod rozwagę jedynie nieważność postępowania (art. 393¹¹ KPC). Aczkolwiek w orzecznictwie dopuszczono możliwość przytoczenia podstaw w uzasadnieniu kasacji (por. wyrok Sądu Najwyższego z 19 marca 1998 r., II CKN 40/97 i wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 stycznia 1997 r., I PKN 62/96, OSNAPiUS 1997 Nr 17, poz. 313), to zauważyć trzeba, że w rozpoznawanej kasacji nie wszystkie zarzuty zostały jasno sformułowane i uzasadnione. Uznając, że jedną z podstaw kasacji jest zarzut naruszenia art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 2 lutego 1996 r. o zmianie ustawy – Kodeks pracy oraz o zmianie niektórych ustaw (Dz.U. Nr 24, poz. 110), przez jego błędną wykładnię trzeba stwierdzić, że w przepisie tym nie zamieszczono pojęcia *lex specialis*. Pojęcie przepisów odrębnych występuje w art. 68 § 1 KP, a odesłanie do tego przepisu znajduje się w art. 8 ust. 1. Nie wskazano przy tym, jak zdaniem wnoszącej kasację, należy interpretować to pojęcie. Przyjmując, że w kasacji zarzucono w istocie rzeczy naruszenie art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 2 lutego 1996 r. w związku z art. 68 § 1 KP i art. 52 § 1 Prawa spółdzielczego, Sąd Najwyższy nie znalazł podstaw do zakwestionowania poglądu przedstawionego w zaskarżonym wyroku co do tego, że powódka była zatrudniona na podstawie powołania i stosunek ten nie przekształcił się w umowny z dniem 2 czerwca 1996 r.

Przepis art. 52 § 1 Prawa spółdzielczego jest bowiem, zdaniem Sądu Najwyższego, przepisem odrębnym w rozumieniu art. 68 § 1 KP, a zatem możliwe jest w dalszym ciągu nawiązanie na podstawie powołania stosunku pracy z członkami zarządu spółdzielni. Z przepisu art. 52 § 1 Prawa spółdzielczego wynika wprost możliwość zatrudniania członków zarządu na podstawie powołania. Stanowi on w zdaniu pierwszym, że z członkami zarządu zatrudnionymi w spółdzielni rada spółdzielni nawiązuje stosunek pracy – w zależności od powierzonego stanowiska – na podstawie umowy o pracę albo powołania (art. 68 Kodeksu pracy). Przepisu tego nie zmieniono po nowelizacji Kodeksu pracy (choć jednocześnie w ustawie z 2 lutego 1996 r. znowelizowano art. 188 § 2 Prawa spółdzielczego). W przepisie art. 68 KP w poprzednim (przed nowelizacją z 1996 r.) brzmieniu przewidziano możliwość nawiązania stosunku pracy na podstawie powołania z osobami zatrudnionymi na stanowiskach kierowniczych.

Odesłanie do art. 68 KP zawarte w art. 52 § 1 Prawa spółdzielczego należy obecnie rozumieć w ten sposób, że chodzi o powołanie w rozumieniu tego przepisu

w jego aktualnym brzmieniu, a nie w jakimś innym znaczeniu. Uznać też trzeba, że wbrew twierdzeniom wnoszącej kasację, w art. 68 § 1 KP nie ma mowy o przepisach „szczególnych”, lecz „odrębnych”. Nie są to pojęcia tożsame. Wobec tego nie ma potrzeby analizowania, czy przepis art. 52 § 1 Prawa spółdzielczego jest przepisem szczególnym (*lex specialis*). Wystarczające jest stwierdzenie, że jest to przepis odrębny, przewidujący możliwość zatrudniania członka zarządu na podstawie powołania. Prowadzi to do konkluzji, że powódka była w 1998 r. pracownikiem Spółdzielni zatrudnionym na podstawie powołania. Pozostaje zatem do rozważenia zarzut naruszenia art. 52 § 3 w związku z art. 46 § 1 pkt 8 Prawa spółdzielczego oraz zarzut bezpodstawnego zastosowania art. 61 KC. Zarzut naruszenia wymienionych przepisów Prawa spółdzielczego nie został uzasadniony. Z całości rozważań przedstawionych w uzasadnieniu kasacji można wnosić, że błędna wykładnia tych przepisów polega - zdaniem powódki – na przyjęciu, że rada spółdzielni była organem właściwym do rozwiązania stosunku pracy z powódką, która na skutek bezpodstawnego zastosowania art. 61 KC została przez Sąd uznana za członka zarządu w dacie podejmowania uchwały o rozwiązaniu stosunku pracy. Zarzut ten nie jest słuszny. Odwołanie członka zarządu przez organ, który dokonał jego wyboru (art. 49 § 3 Prawa spółdzielczego jest jednostronną czynnością prawną. Staje się ono skuteczne z chwilą zawiadomienia o nim zainteresowanego w dowolny sposób i w dowolnej formie.

Sąd Najwyższy podziela poglądy wyrażone w doktrynie, do których przychylił się Sąd drugiej instancji w zaskarżonym orzeczeniu. Przepisy prawa spółdzielczego są wyspecjalizowanym działem prawa cywilnego. Stosunki między spółdzielniami i ich członkami, a także regulacje dotyczące organów spółdzielni mają charakter cywilnoprawny. Słusznie zatem uznał Sąd w zaskarżonym orzeczeniu, że czynność prawna odwołania członka zarządu jest dokonana z chwilą dojścia do niego oświadczenia woli tego organu. Określenie przez radę jako niezwłocznego, z dniem 17 lutego 1998 r. odwołania powódki z uczestnictwa w zarządzie może być co najwyżej uznane za naruszające przepisy prawa cywilnego. Do daty dojścia do powódki oświadczenia o odwołaniu jej z członkostwa w zarządzie rada nadzorcza mogła rozwiązać z nią stosunek pracy z powołania. Zarząd jest właściwy do rozwiązania stosunku pracy z byłymi członkami zarządu (art. 52 § 3 Prawa spółdzielczego). Inaczej mówiąc, kompetencja zarządu do rozwiązania stosunku pracy (odwołania ze stanowiska) powstaje z chwilą skutecznego odwołania członka zarządu. Słusznie zauwa-

żył Sąd Wojewódzki, że powództwo musiałyby być oddalone nawet w razie przyjęcia, że organem właściwym do rozwiązania z powódką stosunku pracy był zarząd, w związku z czym odwołanie w sposób równoznaczny z wypowiedzeniem umowy o pracę dokonane zostało przez organ nieuprawniony. Zgodnie bowiem z art. 69 KP nie służyłyby bowiem powódce żadne roszczenia.

=====